

STANISŁAW ROSZAK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

HISTORIA SPOŁECZNA I HISTORIA KULTUROWA EPOKI NOWOŻYTNEJ. DOŚWIADCZENIA ORAZ PERSPEKTYWY UKRYWANIA I ODKRYWANIA JEDNOSTKI

Abstract

The shifting attitudes to sources and traditional paradigms of social history and history of the early modern period culture, and to problems of individuals and groups, are considered here. The author indicates discussion fields and specific results of work carried out by research groups (mainly French and German ones). He indicates trends and tendencies in discovering individuals in presenting historical events from the perspective of a collective hero.

Key words: social and cultural history, self-identification, external identification, egodocument, an individual

Słowa kluczowe: historia społeczna i kulturowa, tożsamość, egodokument, jednostka

Przedmiotem moich rozważań będą przemiany, jakie w ostatnich dziesięcioleciach dokonały się w podejściu do źródeł i tradycyjnych paradygmatów historii społecznej i historii kultury epoki nowożytnej oraz do problemu jednostki i grupy. Oczywiście rozważania te nie mają i nie mogą mieć ambicji całościowego przeglądu historiografii europejskiej. Koncentruję się tu raczej na kilku tradycjach i prądach, próbując wskazać na pola dyskusji i konkretne rezultaty pracy grup badawczych ostatnich kilku dziesięcioleci. Staram się wskazać na pewne mody i tendencje w odkrywaniu jednostki, w prezentowaniu zjawisk historycznych z perspektywy bohatera jednostkowego i zbiorowego. Jest to próba spojrzenia na historię społeczną i kulturową właśnie z takiej perspektywy.

Dekada lat 80. XX stulecia wyznacza nowe kierunki, zwiastując stopniowe zanikanie tradycyjnego stylu uprawiania historii społecznej. Mam tu na myśli

osłabienie, zwłaszcza we Francji, wpływów historii kwantytatywnej, opartej na zestawieniach wykazów cen, podatków, ceł, rejestrów parafialnych, posagów itp., a zatem opartych na serii danych. Oczywiście już na wstępie należy poczynić dwa zastrzeżenia — zanikanie nie oznacza zerwania z tradycją i metodami *l'histoire sérielle*, nie wyznacza też równego natężenia procesu zmian w różnych krajach Europy. Niektóre nowe kierunki, czy lepiej style uprawiania historii społecznej — (co oddaje francuskie *modalité*, czy anglosaskie *modality of social history*) pojawiają się w latach 60. i 70., by w następnych dekadach wpłynąć do głównego nurtu badawczego i, co ściśle z tym związane, do głównego nurtu finansowania badań.

PRZYKŁAD FRANCUSKI

Przykładem zmian z gruntu francuskiego może być choćby kariera badań prozopograficznych. Artykuły C. Nicolet i A. Chastagnol w numerze 5 „Annales” z 1970 r. odnoszące się do historii starożytnego Rzymu zapoczątkowały dyskusję nad biografią zbiorową w kręgu nowożytników¹. Dopiero jednak w latach 90. XX wieku ukazała się seria monografii prozopograficznych o szlachcie i mieszczaństwie we Francji *Ancien Régime*².

W głównym nurcie pojawiły się wówczas analizy relacji między jednostkami w obrębie grupy, oparte na pojęciu sieci społecznej (nawiązujące do badań Barnesa z lat 50.) — jej rozmiarach, gęstości, położeniu, intensywności kontaktów. Efektem adaptacji tej koncepcji (stylu) były zbiory studiów poświęconych np. kręgom korespondencyjnym. Do historiografii francuskiej w latach 80. wkroczyła mikrohistoria, która święciła triumfy we Włoszech już dekadę wcześniej³. Na marginesie warto zauważyć, że wartościowe prace w humanistyce odzywają niekiedy po latach w różnych warunkach, inspirując nowe dyskusje i nowe badania.

Stopniowe zanikanie czy osłabienie tradycyjnego podejścia kwantytatywnego zbiegło się z popularnością historii kulturowej. Przy czym pojęcie to rozumiane jest odmiennie w różnych tradycjach historiograficznych. Peter Burke wskazuje na różne style uprawiania historii kulturowej — od wykorzystywania

¹ C. Nicolet, *Prosopographie et histoire sociale. Rome et l'Italie à l'époque républicaine*, „Annales. ESC” nr 5, 1970, s. 1209–1228 oraz A. Chastagnol, *La prosopographie. Méthode de recherche sur l'histoire du Bas-Empire*, „Annales. ESC” nr 5, 1970, s. 1229–1235.

² F.J. Ruggiu, *Historia społeczeństwa francuskiego w epoce nowożytnej (XVI–XVIII w.)*. *Nowe kierunki*, „Wiadomości Historyczne” nr 6, 2007, s. 23.

³ Na temat adaptacji nowych koncepcji na gruncie historii społecznej we Francji por. F.J. Ruggiu, *L'individu et la famille dans les sociétés urbaine anglaise et française (1720–1780)*, Paris 2007, *passim* oraz P. Poirrier, *Les enjeux de l'histoire culturelle*, Paris 2004, s. 13–43.

metod ilościowych w badaniach praktyk i przedstawień (reprezentacje), aż po opowieści z historii kulturowej. W jego przekonaniu cechą wspólną tych badań jest „zainteresowanie sferą symboliczną, obecną na różnych poziomach” — od sztuki po życie codzienne i interpretacją tej sfery⁴. Z kolei Pascal Ory w swych wykładach o historii kulturowej stwierdza, iż jest ona jedną z owych *modalités*, sposobów uprawiania historii społecznej. Rozumiana jest przez niego jako historia wyobrażeń, przedstawień wytwarzanych przez dane grupy i jednostki, wyobrażeń powielanych i dystrybuowanych w społeczeństwie. W ujęciu tego francuskiego badacza podejście kulturowe wyróżniają trzy cechy — „L’histoire culturelle est mesurable, médiatique, sociable ou sociale”⁵. A zatem historia kulturowa koncentruje się na zjawiskach, reprezentacjach mierzalnych (teksty, rzeczy), na obiegu i mechanizmach dystrybucji tych wyobrażeń oraz na zjawisku towarzyskości, jako relacji społecznej. Inną cechą takiego podejścia kulturowego jest odkrywanie twórców, aktorów życia społecznego. I tak historia fizyki, muzyki czy prasy staje się historią kulturową fizyków, muzyków czy dziennikarzy. Ostatnio takie ujęcie pojawiło się w przypadku historii oświaty. W 2015 r. ukazała się książka Marguerite Figeac-Monthus — *Les enfants de l’Emile. L’effervescence éducative de la France*, która prezentuje przemiany systemu edukacyjnego z perspektywy traktatów edukacyjnych oraz z perspektywy twórców tych traktatów — ich pochodzenia, wykształcenia, osobistego doświadczenia, funkcji społecznych, roli, jaką zajmowała edukacja w ich życiu⁶. W takim nowym podejściu historia edukacji przekształca się w historię edukatorów, twórców systemu edukacyjnego, odzwierciedlając przemiany epoki, w jakiej przyszło im działać, ale także odzwierciedlając przemiany w ich życiu osobistym, ich doświadczenia i przeżycia.

PRZYKŁAD NIEMIECKI

W Niemczech do lat 70. dyskurs historyczny zdominowany został przez problematykę społeczną i dopiero kryzys tych badań przyniósł zwrot w kierunku historii kulturowej. Zmiany dokonywały się jednak powoli, często w silnym przywiązaniu do osiągnięć poprzedników. W konfrontacji z tradycyjnymi badaniami wyłaniały się zarzuty redukowania poznania historycznego do wymiaru społeczno-ekonomicznego, do rozwoju klas, warstw, grup — ogólnie

⁴ P. Burke, *Historia kulturowa. Wprowadzenie*, tł. J. Hunia, Kraków 2012, s. 3–5.

⁵ P. Ory, *L’Histoire culturelle de la France contemporaine. Question et questionnement*, „Vingtième Siècle. Revue d’histoire” nr 16, 1987, s. 67–82. W późniejszych latach Ory popularyzował swe poglądy w cyklu wykładów dostępnych on-line.

⁶ M. Figeac-Monthus, *Les enfants de l’Emile. L’effervescence éducative de la France au tournant des XVIII et XIX siècles*, Berne 2015.

do ograniczonego poznania struktur społecznych. W latach 70. badania w nurcie tzw. „nowej historii społecznej” z ośrodka w Bielefeld miały odwrócić niekorzystne tendencje. Książka Hansa Ulricha Wehlera o historii jako nauce społecznej stała się swoistym manifestem nowej historiografii⁷. W dyskusji metodologicznej powróciły do głównego nurtu rozważań teoretyczne kategorie, takie jak Społeczeństwo, Ekonomia, Kultura. W praktyce badawczej dominującą rolę zachowała jednak analiza zjawisk politycznych, chociaż teraz w kontekście społeczno-ekonomicznym i instytucjonalnym. Na marginesie pozostały pytania o praktykę życia codziennego, subiektywne elementy procesu historycznego. Historia kultury podlegała zredukowaniu do wymiaru instytucjonalnego, a ważne monografie omawiały głównie rozwój instytucjonalny szkół, uniwersytetów, stowarzyszeń, organizacji, Kościołów⁸. Zarzuty odnosiły się do ograniczenia tematycznego (społeczeństwo industrialne) oraz czasowego (historia współczesna).

Z krytyki tych słabości „nowej historii społecznej” zrodziła się „nowa historia kultury”, ujmująca się za badaniami życia codziennego, za perspektywą jednostki. Trafnie nowe podejście scharakteryzował Richard van Dülmen, wskazując na trzy, jego zdaniem, podstawowe wyróżniki nowej historiografii⁹:

- 1) perspektywa jednostki, działania i postrzegania świata zamiast perspektywy zbiorowej, wyznaczanej przez kategorie struktury i koniunktury,
- 2) zerwanie z tą historią społeczną w przeciwstawieniu i zerwaniu więzi między tradycją i nowoczesnością (tradycja i nowoczesność mogą istnieć obok siebie),
- 3) odkrycie i badanie subiektywizmu i indywidualizmu, co wymuszało sięgnięcie do nowego typu źródeł.

Hasła te odzwierciedlały potrzeby historiografii w momencie zwrotu w stronę antropologii historycznej¹⁰. Efektem poszukiwań człowieka w historii, w jego różnych odsłonach — życia codziennego, wymiaru biologicznego, psychologicznego i społecznego, było powstanie w 1993 r. czasopisma „Historische Anthropologie. Kultur, Gesellschaft, Alltag”. Podtytuł wyznaczał główne pola zainteresowań redaktorów i ich współpracowników — kulturę, społeczeństwo, codzienność. Warto zaznaczyć, iż niemiecka antropologia historii działała od początku w warunkach współpracy i konfrontacji z tradycją historii spo-

⁷ H.U. Wehler, *Geschichte als historische Sozialwissenschaft*, Frankfurt am Main 1973.

⁸ Przeglądu nowych kierunków z perspektywy początku XXI wieku dokonał B. Ziemann, *Sozialgeschichte, Geschlechtergeschichte, Gesellschaftsgeschichte*, w: *Geschichte*, red. R. van Dülmen, Frankfurt am Main 2003, s. 84–105.

⁹ R. van Dülmen, *Historia kultury dzisiaj. Problemy i zadania*, w: *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, red. K. Matwijowski i B. Rok, Wrocław 1993, s. 9–15.

¹⁰ Por. *Historische Anthropologie. Zum Problem der Humanwissenschaften heute oder Versuche einer Neubegründung*, Reinbek bei Hamburg 1989.

łeczno-gospodarczej¹¹. Z czasem niemiecka antropologia historyczna umocniła swoją pozycję dzięki formom instytucjonalnym, jak katedry, instytuty i kierunki studiów. W Polsce ważnym forum dyskusji i współpracy między antropologią kulturową i historiografią, otwartym na inne dyscypliny, jest czasopismo „Rocznik Antropologii Historii”, założony w 2011 r. i wydawany przez Polskie Towarzystwo Historyczne. W ostatnich latach pojawiły się też inicjatywy systemowego wprowadzenia antropologii historycznej do programu studiów¹².

W STRONĘ JEDNOSTKI I JEJ TOŻSAMOŚCI

Jedną z podstawowych kategorii historii kulturowej, korzystającą z analizy nowych źródeł przestrzeni prywatnej, tzw. egodokumentów, samoświadectw, jest pojęcie tożsamości¹³. Prace skoncentrowane na jednostce, opisujące i analizujące drogi życiowe aktorów życia społecznego posługują się właśnie tą kategorią. Był to efekt sukcesów nowej historii poszukującej bohatera społecznego, a co za tym idzie, pragnącej nie tylko opisać strukturę i tożsamość grupy, ale wniknąć w tożsamość jednostki. Wprowadzenie tego konceptu pozwalało na artykulację obserwacji wielu poziomów — indywidualnego, rodzinnego, zbiorowego. Sukces pojęcia tożsamości pociągnął za sobą jednocześnie krytykę i dyskusję nad płynnością kryteriów. I tak podstawowe znaczenie dla nowego spojrzenia na tożsamość indywidualną, rodzinną, zbiorową miał artykuł Rogera Brubakera i Fredericka Coopera *Beyond identity* z 2000 r.¹⁴ Pierwszy z nich to socjolog z University of California w Los Angeles, drugi to historyk, pro-

¹¹ Por. np. W. Trossbach, *Historische Anthropologie und frühneuzeitliche Agrargeschichte deutscher Territorien. Anmerkungen und Methoden*, „Historische Anthropologie” nr 5, 1997, s. 187–211.

¹² Na temat doświadczeń realizacji takiego programu w Uniwersytecie Jagiellońskim por. K. Zamorski, *O doświadczeniach we wdrażaniu specjalizacji „antropologia historyczna” w programie studiów historycznych w Instytucie Historii UJ*, w: *Historia-dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014, s. 165–170.

¹³ Problematyka ta omawiana była na drugiej konferencji z cyklu *Les écrits à la première personne en Europe de la fin du XVe siècle au XIXe siècle. Une enquête au prisme de la recherche allemande, française et italienne* (Villa Vigoni 22–25 października 2014 r.). Szczególnie inspirujące są rozważania F.J. Ruggiu, *Identités individuelles, familiales et collectives*, któremu w tym miejscu składam serdeczne podziękowanie za dyskusję i udostępnienie pierwotnej wersji referatu. Ostatnio próby podsumowania dokonali Arianne Baggerman, Rudolf Dekker, Michael Mascuch, *Egodocuments and History: A Short Account of the Longue Durée*, „The Historian” 78, 2016, s. 11–56.

¹⁴ R. Brubaker, F. Cooper, *Beyond Identity*, „Theory and Society” t. 29, 2000, s. 1–47, dostęp on-line: http://www.sscnet.ucla.edu/soc/faculty/brubaker/Publications/18_Beyond_Identity.pdf (dostęp 10.02.2017 r.).

fesor Uniwersytetu w Nowym Jorku. Wskazali oni na pięć różnych dominujących w socjologii i historiografii kategorii tożsamości — od sposobu myślenia i działania, poprzez solidarność grupową, aż po „zmiennność, fragmentaryczność, niestabilność” postaw badanego bohatera. Krytyka dotychczasowego stosowania pojęcia tożsamości odnosiła się m.in. do rozmycia definicji i do automatycznego w badaniach historii społecznej przypisywania jednostkom określonych cech i zachowań w zależności od przynależności do danej grupy. Badacze zaproponowali nowe ujęcie, w świetle którego tożsamość byłaby dokonywaniem wyborów, negocjacji między „self-identification”, a „external identification” — systemem zewnętrznych reguł narzucanych przez państwo i społeczeństwo.

François Joseph Ruggiu uznaje, że tak rozumiana tożsamość wynika ze zderzenia obiektywnych warunków życia jednostki, które wyznaczają płeć, pochodzenie rodzinne, społeczne, zawód, miejsce zamieszkania itp. z systemem wyobrażeń, ożywiających przestrzeń, w której dokonuje się ewolucja jednostki, bohatera. Takie zderzenie, napięcie między obiektywnym a subiektywnym, dostarcza różne możliwości wyboru pozycji, ról społecznych. Historyk nie może zatem zadowolnić się ani studiami nad obiektywnymi kategoriami społecznymi, ani tymi wyobrażonymi, ale musi także szukać momentów lub miejsc, gdzie jednostka działając, ujawnia własne wyobrażenia o sobie¹⁵.

Historycy, aby dotrzeć do tak rozumianej tożsamości, wykuwającej się w zetknięciu z tradycyjnymi rolami wynikającymi z przynależności do grupy religijnej, stanu szlacheckiego, mieszczańskiego, profesji, zaczęli poszukiwać źródeł osobistych, o charakterze autobiograficznym, źródeł przestrzeni prywatnej. Początkowo były to dzienniki, pamiętniki, wspomnienia, listy arystokracji, szlachty, mieszczaństwa, duchowieństwa, a zatem warstw piśmiennych. Największe znaczenie dla rozwoju tych badań miały prace zespołu Rudolfa Dekkera i Arianne Bagermann z Erasmus Universiteit w Rotterdamie (w Holandii właśnie w 1958 r. Jacob Presser sformułował koncepcję egodokumentu, podnosząc rangę piśmiennictwa prywatnego w badaniach społecznych)¹⁶. W Szwajcarii powstały serie monografii dla strefy niemieckojęzycznej (Kaspar von Greyerz) i francuskojęzycznej (Daniele Tosato-Rigo). W Niemczech badania

¹⁵ F.J. Ruggiu, *Historia społeczeństwa francuskiego w epoce nowożytnej (XVI–XVIII w.). Nowe kierunki*, „Wiadomości Historyczne” nr 6, 2007, s. 23.

¹⁶ Szerzej na temat europejskich badań nad egodokumentami pisałem wcześniej w: *Egodokumenty epoki nowożytnej w perspektywie europejskiej*, w: *Z dziejów staropolskiego pamiętnikarstwa. Przekroje i zbliżenia*, red. P. Borek, Kraków 2012, s. 15–31 oraz *Writing in a private space: three case studies*, w: *Selbstzeugnisse im polnischen und deutschen Schrifttum im Spätmittelalter und in der Frühen Neuzeit (15.–18. Jahrhundert)*, red. R. Skowrońska, H. Flache-necker, R. Czaja, S. Roszak, J. Tandecki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, s. 11–30 (tam literatura przedmiotu).

nad tzw. „Selbstzeugnisse” — samoświadectwami, zapoczątkowane zostały przez Benignę Krusenstjern w analizach pamiętników żołnierzy z okresu wojny trzydziestoletniej, a obecnie kontynuowane są przez Claudię Ulbrich i jej zespół z Freie Universität w Berlinie. We Francji badania takie rozwinęły się za sprawą projektu „Piśmiennictwo przestrzeni prywatnej” — *Les écrits du for privé* — kierowanego przez dwóch profesorów z Sorbony — J.P. Bardeta i F.J. Ruggiu. We Włoszech powstał zespół skupiony wokół Raula Mordentiego z Sapienzy, a następnie Govanniego Ciapelli z Uniwersytetu w Trydencie. W Wielkiej Brytanii duże znaczenie dla wprowadzenia konceptu „self” — indywidualizmu bohaterów społecznych miała praca Stephena Greenblatta — *Renaissance Self-Fashioning: From More to Shakespeare*¹⁷, gdzie autor ukazał proces wyrażania siebie, kształtowania siebie, modelowania (*self-fashioning*) poprzez język i strój, w zetknięciu z normami narzucanymi przez instytucje rodziny, religii, państwa¹⁸.

W STRONĘ ŹRÓDEŁ PRZESTRZENI PRYWATNEJ

Cechą charakterystyczną prac tych zespołów było rozszerzanie zainteresowania na źródła przestrzeni prywatnej i przestrzeni rodzinnej dotąd pomijane — *libri di famiglia, zibaldoni, livres de raison, Aufschreibebücher, commonplace books*, a także na źródła, w których mamy do czynienia z tzw. „Ja” ukrytym, tekstów wytwarzanych nie z potrzeby osobistej i nie dla siebie samego, ale z konieczności procesu administracyjnego, sądowego czy ekonomicznego. O „Ja” ukrytym w tych tekstach dowiadujemy się bowiem niekiedy pośrednio, dzięki przekazowi lub zapisowi osób trzecich. Wśród tego typu nowych egodokumentów wskazać możemy na zeznania sądowe, protokoły przesłuchań, pozwy, wnioski, prośby, akta inkwizycyjne, wizytacje, testamenty. Przykładem takiej metody analizy mogą być badania francuskiego historyka Roberta Muchembleda na podstawie tzw. *lettres de rémission* (prośb o ułaskawienie)¹⁹. Przestępcy, pisząc do króla listy z prośbą o ułaskawienie, prezentowali okoliczności i przyczyny dokonywanych zbrodni. Na podstawie wyjaśnień zawartych w *lettres de rémission* historyk dociera do sposobów pojmowania świata

¹⁷ S. Greenblatt, *Renaissance Self-Fashioning: From More to Shakespeare*, Chicago 1980.

¹⁸ Ostatnio na temat roli i funkcji stroju w konstruowaniu siebie i opowieści o sobie por. zbiór studiów *Fashioning the Self in Transcultural Settings: The Uses and Significance of Dress in Self-Narratives*, red. C. Ulbrich i R. Wittmann, Würzburg 2015.

¹⁹ Metodę tę analizuje z punktu widzenia antropologii historii W. Schulze, *Ego-dokumente. Annäherung an den Menschen in der Geschichte?*, w: *Von Aufbruch und Utopie. Perspektiven einer neuen Gesellschaftsgeschichte des Mittelalters*, red. B. Lundt, H. Reinmoller, Köln–Weimar–Wien 1992, s. 417–450.

przez skazanych, ale także do sposobów samomodelowania (jak nazwałby to Greenblatt). Podobne badania przeprowadziła Natalie Davis, stwierdzając, że w relacjach o ułaskawienie mamy do czynienia z celowym urabianiem opowieści, wyrażaniem samego siebie, chociaż za pośrednictwem osób trzecich — prawników piszących w imieniu klientów²⁰.

Podobne zjawisko „urabiania opowieści”, modelowania, kształtowania opowieści o sobie samym odkryła Alexandra Shepard, która przeprowadziła badania nad zeznaniami świadków w sprawach przed sądami diecezjalnymi w Anglii, w długim trwaniu, w latach 1550–1728²¹. Analizowała przede wszystkim odpowiedzi na pytanie o to ile wart jest majątek oskarżonych, zawarte w kwestionariuszu przesłuchania. Badaczka na podstawie 14 tysięcy zeznań analizowała problem autoprezentacji, języka, w jakim wyrażano siebie, swoją sytuację społeczną i postawę moralną. Wykazała, iż przesłuchiwani z grupy najuboższej unikają określenia „bieda” w odniesieniu do siebie samych. Określenie „biedny” oznacza w tym czasie poddaństwo i zależność, stąd świadkowie przed sądami kościelnymi stosują określoną strategię obronną, strategię autoprezentacji, podkreślając swoją uczciwość, pracowitość, niezależność, ale nie biedę, jeśli chodzi o nich samych. Inaczej jest, gdy określają innych. Tak więc w tym przypadku świadkowie dokonują świadomego wyboru języka — między *self-identification*, a *external identification*. Biedni posługują się językiem wewnętrznej identyfikacji — „skromny”, „uczciwy”, który ma ukryć „zewnątrzną identyfikację” — „biedny”, i wiążące się z nią społeczne konotacje.

W analizie tego typu źródeł ważniejsze niż ustalenie prawdomówności bohatera staje się odkrycie konwencji i reguł autoprezentacji, odkrycie określonych ról i narracyjnych schematów²². Ujawnienie takich reguł i strategii, którymi posługiwali się bohaterowie źródeł sądowych pozwala, przynajmniej częściowo, rozwiązać wątpliwości co do rozszerzenia kategorii egodokumentu na teksty sądowe i administracyjne. Historyk staje tu przed podobnym wyzwaniem jak historyk literatury, który analizując dzieła literackie musi poznać konwencje gatunkowe danego czasu.

Odkrywanie źródeł przestrzeni prywatnej, obecnych w historii kulturowej i historii mentalności, dla historii społecznej, włączenie ich do analiz środowiska rodzinnego, grup zawodowych, społecznych, zaowocowało w ostatnich latach propozycją badań, nazywanych „history from below” (historii od dołu). Przy czym nie chodzi tu o klasyczne rozumienie *history from below*, jak

²⁰ Metodę zastosowaną przez Davis omawia P. Burke, *Historia kulturowa*, s. 105.

²¹ A. Shepard, *Poverty, Labour and the language of social description in Early modern England*, „Past and Present” nr 201, 2008, s. 51–95.

²² P. Burke, *Historia kulturowa*, *op. cit.*, s. 105.

przedstawia je choćby Eric Hobsbawm, czyli historii rozpatrywanej z perspektywy grup pomijanych, zapomnianych z różnych powodów (niepiśmiennych, kobiet, służby, ludzi marginesu, robotników itp.). Chodzi o próbę analizy zjawisk i procesów z perspektywy bohaterów, jednostek, (włoska historiografia określa takie badania jako *dalla cantina all granaio* — od piwnicy po strych), wykorzystującej potencjał źródeł osobistych²³. Udaną próbą takiego stylu uprawiania historii społecznej jest praca Emmy Griffin²⁴. Autorka analizuje 350 pamiętników robotników w Anglii z przełomu XVIII i XIX w., w kolejnych rozdziałach ukazując bohaterów w relacjach: politycznych, edukacyjnych, religijnych, w rodzinnych itp. Tworzy więc historię społeczną robotników, wykorzystując źródła osobiste (dotąd marginalne), a pozostawiając na marginesie źródła dominujące (np. wykazy płac). A efekt tego spojrzenia „from below” jest zaskakujący, odmienny od klasycznej historiografii — robotnicy widzą swój świat, świat dorosły — warsztaty, fabryki, bardziej pozytywnie niż świat dzieciństwa i młodości, świat wsi, z której wyrwała ich rewolucja industrialna. Obraz bardzo zróżnicowany w zależności od osobistych doświadczeń jego bohaterów. Książka Griffin stała się wyzwaniem dla klasycznej wizji sytuacji robotników przełomu XVIII i XIX wieku, stworzonej przez m.in. przez Edwarda P. Thompsona, w której pogarszająca się sytuacja ekonomiczna idzie w parze z ograniczeniem swobód politycznych, społecznych i osobistych²⁵.

POTENCJAŁ INSTYTUCJONALNY

W ostatniej części tych rozważań chciałbym ukazać znaczenie potencjału instytucjonalnego, oczywiście jedynie w perspektywie badań nad epoką nowożytną, oraz procesu odkrywania jednostki w historii społecznej. Chociaż pewne wnioski z pewnością odnieść można do doświadczeń historyków innych epok i zjawisk. Odwołuję się tu m.in. do rozważań, jakie prezentują Jo Guldi z Brown University i David Armitage z Harvard University w „*History manifesto*”²⁶, podkreślając m.in. rolę tzw. instytucji długiego trwania w budowaniu potencjału naukowego. Oboje zwracają uwagę na postępującą w historiografii tendencję skracania perspektywy badań, ograniczania przedziałów czasowych, ale także na regres instytucji długiego trwania, podstawowych dla humanistyki.

²³ Koncepcję tę zaproponował F.J. Ruggie na trzeciej konferencji z cyklu *Les écrits à la première personne en Europe de la fin du XVe siècle au XIXe siècle. Une enquête au prisme de la recherche allemande, française et italienne* (Villa Vigoni 28–31 października 2015 r.).

²⁴ E. Griffin, *Liberty's Dawn. A people's history of the industrial revolution*, Yale 2013.

²⁵ E.P. Thompson, *The Making of the English Working Class*, New York 1963.

²⁶ J. Guldi, D. Armitage, *History manifesto*, Cambridge University Press 2014.

Szkicując obraz zmian w historii społecznej i kulturowej, wydobywających z archiwów i bibliotek europejskich źródła przestrzeni prywatnej, unikałem dotąd porównań kierunków, tendencji w badaniach społecznych i kulturowych nad epoką nowożytną w Polsce. Po pierwsze dlatego, że polscy historycy uczestniczą w zarysowanych powyżej zmianach i w różnym zakresie współtworzą nowe style badania historii społecznej, historii kulturowej, a polskie prace nowożytne w różnym stopniu wpisują się w szerszy dyskurs, by wspomnieć choćby prace z zakresu socjotopografii, historii kulinarnej, historii klimatu, biohistorii (nowa specjalność kształcenia na UJ w Krakowie), geopoetyki i innych. Po drugie, ocena stanu polskiej historiografii czasów nowożytnych po 1989 r. była już przedmiotem wcześniejszych, wyczerpujących analiz, co pozwala śledzić przenikanie wpływów, tendencji, stylów.

Jedna kwestia, moim zdaniem niezwykle istotna, powinna zostać tu jednak poruszona w aspekcie porównawczym. I w tym przypadku warto przypomnieć jeden z postulatów *History manifesto* — odnoszący się do kategorii długofalowego myślenia i „instytucji długiego trwania”²⁷. Chodzi mianowicie o planowanie działań naukowych i budowanie określonej infrastruktury wsparcia dyskusji i wymiany poglądów. Możliwa jest ona dzięki czasopismom naukowym, konferencjom oraz monografiom i edycjom źródłowym, a także w szerszym wymiarze dzięki digitalizacji i udostępnianiu źródeł w sieci.

Pierwsza z ważnych instytucji umacniających nowe kierunki badawcze to czasopisma naukowe. I tu ocena porównawcza w kategoriach długiego trwania (zarówno przedziałów czasowych poruszanej problematyki, jak i trwania samych wydawnictw) wypada pozytywnie. Dyskusja nad historią społeczną, kulturową, mentalności czasów nowożytnych toczy się na łamach czasopism ogólnohistorycznych — „Kwartalnika Historycznego”, „Przeglądu Historycznego”, „Klio”, „Acta Poloniae Historica”, „Rocznika Antropologii Historii” i innych. W przypadku historii nowożytnej dodatkowym atutem są czasopisma sprofilowane chronologicznie i tematycznie, włączające się w szerszą dyskusję — „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, „Czasy Nowożytne”, „Barok”, „Wiek Oświecenia”.

Drugą instytucją, którą warto wyróżnić w procesie budowania potencjału myślenia długofalowego są serie wydawnicze. Tu w moim przekonaniu obok rozproszenia rynku wydawniczego mamy do czynienia z rozproszeniem monografii, zbiorów studiów, podejmujących problematykę z określonego nurtu, kierunku historiografii. Miarą powodzenia, a zarazem jednym ze źródeł sukcesu wielu kierunków, o których wspominałem na początku tych rozważań, było stworzenie serii wydawniczych. Dyskusja toczona na łamach czasopism

²⁷ J. Guldi, D. Armitage, *History manifesto*, s. 5, on-line: http://historymanifesto.cambridge.org/files/9814/2788/1923/historymanifesto_5Feb2015.pdf (dostęp: 10.08.2016).

znajdowała i znajduje oparcie w seriach — publikacjach analiz teoretycznych, zbiorów artykułów, jak i edycji źródłowych. Dla przykładu można podać tu wielotomowe serie wydawnicze na temat tzw. samoświadectw oficyny wydawniczej Brill z Holandii — „Egodocuments and History Series”, czy monografie z serii „Selbstzeugnisse der Neuzeit”, którą stworzyli Alf Lüdtke, Hans Medick, Claudia Ulbrich, Kaspar von Greyerz oraz Dorothee Wierling. Od lat dziewięćdziesiątych do dzisiaj ukazało się w Wydawnictwie BÖHLAU ponad 20 tomów tej serii.

Trzecia kwestia to instytucja konferencji. Ich bogactwo paradoksalnie osłabia dyskusję nad węzłowymi zagadnieniami, kierunkami, stylami uprawiania badań historycznych. Siłą takiej dyskusji jest cykliczność spotkań, zogniskowanych wokół problemów, a nie jedynie relacjonujących wyniki badań cząstkowych. Tu jako przykład wieloletniej dyskusji nad społeczeństwem i kulturą staropolską wskazać można na spotkania olsztyńskie „Między Barokiem a Oświeceniem” oraz spotkania wrocławskie — „Staropolski ogląd świata”. O ile jednak pierwsze utraciły swój pierwotny, interdyscyplinarny charakter (pierwsze były efektem współpracy historyków, historyków literatury i historyków sztuki), przekształcając się w spotkania o określonej, dość szczegółowej tematyce historycznej, o tyle drugie rozszerzyły zakres problemowy, zmierzając w stronę tzw. humanistyki integralnej i obserwując, co dzieje się na polu socjologii, teorii komunikacji, literaturoznawstwa czy psychologii historycznej.

Kwestia czwarta to digitalizacja źródeł i rozszerzanie dostępu do nich, co również jest jednym z postulatów *History manifesto*. Oczywiście problem ten wymaga odrębnej dyskusji i z pewnością nie tylko dla źródeł z epoki nowożytnej. Tu jedynie chciałbym wskazać na potrzebę koordynacji w ramach instytucji długiego trwania (np. Biblioteka Narodowa, Archiwum Główne Akt Dawnych), co pozwoliłoby uniknąć akcyjności tego procesu. Przykładem takiej koordynacji dla źródeł nowożytnych w Niemczech mogą być biblioteki, które wyspecjalizowały się w digitalizacji i udostępnianiu źródeł — dla XVI wieku Monachium, XVII w. — Wolfenbüttel i XVIII w. — Getynga.

Patrząc zatem na wyzwania polskiej historiografii czasów nowożytnych, historii społecznej i kulturowej — obok stałej potrzeby konfrontacji wyników badań (co w zasadzie dzieje się w coraz szerszym zakresie), widziałbym konieczność wzmocnienia „potencjału instytucjonalnego”, przez co rozumiem przede wszystkim trwałość i ciągłość dyskusji nad węzłowymi problemami w ramach czasopism długiego trwania, cyklu konferencji (w tym ogromna rola Powszechnych Zjazdów PTH, Kongresów Zagranicznych Badaczy Dziejów Polski), jak i serii wydawniczych renomowanych oficyn.

Summary

The article attempts to present a role of individuals in social and cultural history of the early modern age. The author uses examples from German and French historiography to present the process of discovering heroes, and analyses ways of presenting individuals in social relations.

One of the basic categories of cultural history, which uses analysis of personal sources, is the notion of identity. The term is used in a range of ways in historiography, and it demonstrates a new attitude of Roger Brubaker, Frederick Cooper the French historian François Joseph Ruggiu.

In light of this research, identity is the result of choices; of negotiations between “self-identification” or personal decisions, and “external identification”, which is a system of rules imposed by the state and society.

In order to reach such perceived identity, appearing as a result of contact between an individual with traditional roles resulting from religious affiliation, noble, bourgeois or professional status, historians started looking for personal sources, such as those with an autobiographic character. These sources enable them to rediscover individuals and describe their relationships with other individuals and social groups.